

AGNIESZKA BARCZYKOWSKA, MACIEJ MUSKAŁA*

DZIECI ULICY W „SERCACH MIASTA”

STREET CHILDREN IN "THE HEART OF THE CITY"

Streszczenie

Jednym ze zjawisk obrazujących zmiany w przestrzeni stosunków społecznych i fizycznych, dotyczącym nie tylko wielkie aglomeracje i światowe metropolie, ale diagnozowanym aktualnie w miastach naszego kraju, jest problem dzieci ulicy. Zjawisko to ma charakter globalny i występuje we wszystkich systemach politycznych, gospodarczych, społecznych. Szacuje się, że na ulicach światowych metropolii przebywa aktualnie ok. 100 mln dzieci ulicy¹. Przykładowo, w Niemczech jest ich od 40 do 400 tys.², a w samym Los Angeles ok. 10 tys³.

Kim są zatem ci wyjątkowi mieszkańcy, czym różnią się od innych, jakie mają potrzeby, czego oczekują od tkanki miasta, czym sobie zasłużyli na miano dzieci ulicy?

Słowa kluczowe: miasto, dzieci ulicy, aktywność

Abstract

One phenomenon illustrating changes in social and physical relationships, affecting not only huge agglomerations and the world's metropolises, but also Polish cities now is the problem of street children. This phenomenon is global and exists in all political, economic and social systems. The world's metropolises are currently estimated to have about 100 million of them¹. For instance, there are from 40 to 400 thousand² of them in Germany and in Los Angeles there are about 10 thousand such children³.

Who are these exceptional inhabitants, how do they differ from others, what are their needs, what do they expect from the city tissue, how have they come to be called street children?

Keywords: city, street children, activities

* Dr Agnieszka Barczykowska, dr Maciej Muskała, Zakład Resocjalizacji, Wydział Studiów Edukacyjnych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

1. Wielowymiarowość pojęcia „dziecko ulicy”

W raporcie opracowanym na zlecenie Rady Europy na podstawie badań przeprowadzonych w 24 krajach europejskich dzieci ulicy określono jako osoby poniżej 18 roku życia, które przez dłuższy lub krótszy czas żyją na ulicy, przenosząc się z miejsca na miejsce wraz z innymi rówieśnikami, będącymi w podobnej sytuacji. Oficjalnym adresem tych dzieci jest adres rodziców lub jakiegokolwiek instytucji socjalnej, pod którym jednak nie przebywają, i co wysoce znamienne – więź pomiędzy nimi a rodzicami czy innymi prawnymi opiekunami w zasadzie nie istnieje⁴. „Biorąc pod uwagę realia polskie oraz innych krajów postkomunistycznych, definicję dzieci ulicy trzeba poszerzyć o te [dzieci – przyp. aut.], które większość swojego życia spędzają na ulicy i dla których ulica jest głównym środowiskiem życia. Takie dzieci często nie wykraczają poza tzw. normę określaną przez placówki oświatowe, bo co prawda śpią w domach swoich rodziców czy opiekunów, ale nie znajdują tam żadnego wsparcia emocjonalnego. Przebywają więc na ulicy nie tylko z poczucia nudy i braku alternatywnych zajęć, ale z powodu życiowej konieczności”⁵.

Dzieci ulicy „wywodzą się z różnych typów środowisk. Mogą być pochodną problemów rodzin dotkniętych bezrobociem i narastających wewnątrzrodzinnymi konfliktów, na skutek niemożności zaspokojenia potrzeb członków rodziny i zagrażającej wizji braku nadziei na poprawę sytuacji”⁶. Próbę systematyzacji przyczyn omawianego zjawiska przedstawił T. Pilch⁷, wskazując na przyczyny zorientowane:

- 1) personalnie,
- 2) socjalizacyjnie,
- 3) społeczno-strukturalnie,
- 4) multyczynnikowo,
- 5) etykietyzująco,
- 6) systemowo.

Jak jednak podkreślają praktycy, „tak naprawdę nie można podać jednej uniwersalnej charakterystyki dzieci ulicy. Każde dziecko to inna historia, inny specyficzny zespół cech uzależniony od przyczyn, które bezpośrednio lub pośrednio przyczyniły się do wyjścia na ulicę, jak również zależny od środowiska, w którym dotychczas dziecko funkcjonowało”⁸. Niemniej jednak cechą wspólną prób definicyjnych jest zwrócenie uwagi na fakt braku opieki i nadzoru ze strony dorosłych, co nie pozwala na bezpieczny rozwój.

Jak wspomniano wcześniej, fakt, że dziecko znalazło się na ulicy może być determinowany wieloma przenikającymi i uzupełniającymi się czynnikami. Dlatego też dzieci ulicy nie należy postrzegać jako grupy jednorodnej, „w literaturze istnieje już wiele prób (...) kategoryzacji. Jedne opierają się na kryterium dziecięcej motywacji przebywania na ulicy, inne na kryterium wiekowym, a jeszcze w innym bierze się pod uwagę dominującą formę spędzania czasu wolnego. (...) Większość typologii ma charakter mniej lub bardziej intuicyjny lub dokonana jest na podstawie własnej praktyki pedagoga ulicznego”⁹. W terminologii międzynarodowej dominują dwie klasyfikacje. W pierwszej wyodrębnia się:

1. *Street working children* – dzieci, które pracują na ulicy, ale utrzymują kontakt z rodziną i zazwyczaj wracają do domu na noc.
2. *Street living children* – dzieci, które mieszkają i pracują na ulicy i prawie nie utrzymują kontaktu z rodziną.
3. *Children at risk* – dzieci, których warunki życia dalekie są od postanowień Konwencji o Prawach Dziecka; zwykle są to dzieci ciężko pracujące lub przebywające w więzieniach¹⁰.

Druga typologia wyróżnia:

1. *Children on the street* – dzieci pracujące i bawiące się na ulicy, pozbawione zainteresowania dorosłych.
2. *Children of the street* – dzieci żyjące na ulicy, sporadycznie podtrzymujące kontakt z rodzicami.

3. *Street children* – dzieci żyjące na ulicy bez kontaktów i wsparcia ze strony rodziców czy innych opiekunów¹¹.

Klasyfikacje te nie są, oczywiście, jedynymi. W kontekście poruszanego tematu warto zaznaczyć, że niektóre z nich odwołują się do stref miasta czy też miejsc, w których przejawiają swą aktywność dzieci ulicy. Stąd można mówić nie tylko o blokiersach czy dzieciach podwórkowych, ale i o coraz popularniejszych galeriankach, których „ośrodkiem (...) życia i samorealizacji stają się miejsca niekontrolowane przez dorosłych”¹². W tę charakterystykę wpisują się również „serca miasta”.

2. Dziecko ulicy w przestrzeni miasta

Istnienie dzieci ulicy jest na stałe wpisane w historię miasta i w zasadzie od jego początku próbowano, jak można sądzić – bez powodzenia, problem ten rozwiązać. Nie przypadkiem przecież to właśnie w miastach zaczęły powstawać pierwsze instytucje opiekuńczo-resocjalizacyjne dla dzieci pozbawionych opieki. Przykładami mogą być Szpital św. Ducha w Rzymie, Szpital Dzieci Znalezionych w Paryżu¹³, liczne szpitale generalne, xendochia¹⁴ czy powstające od XVI w. domy rządności i poprawy¹⁵. Mimo tego dzieci po dzień dzisiejszy są i zapewne będą obecne na ulicach miasta. Są niczym huby na drzewach – by funkcjonować potrzebują może mniej konkretnego miejsca, a bardziej wypełniających je ludzi, którzy realizują rozmaite formy aktywności.

Specyficzny charakter relacji miasta i dziecka, a zwłaszcza miasta i dziecka ulicy, nie pozostaje bez wpływu na funkcjonowanie obu podmiotów. Mamy tu do czynienia ze swoistym, nie zawsze świadomym, sprzężeniem zwrotnym, bowiem zmiana w funkcjonowaniu miasta pociąga za sobą zmianę w życiu dzieci ulicy i odwrotnie. Z jednej strony, miasto tworzy, pozostawia, nie likwiduje enklaw, które są „naturalnym” środowiskiem życia dzieci ulicy, a one same znajdują dla siebie takie miejsca, modyfikując sposoby swojej egzystencji. W związku z powyższym ostrożnie należy podchodzić do klasyfikowania zachowań dzieci ulicy. Niejednokrotnie zachowanie „dziecka – często określane mianem zaburzeń w zachowaniu – jest przejawem nieodzownej adaptacji do warunków w jakich funkcjonuje. Tym samym bezzasadne wydaje się stosowanie pojęcia patologii społecznej”¹⁶. Biorąc pod uwagę względność takich pojęć, jak przystosowanie czy adaptacja, można powiedzieć, że zachowanie dziecka jest raczej skutkiem, a nie przyczyną życia na ulicy. Wymaga ono bowiem czysto pragmatycznych umiejętności ułatwiających przeżycie. Stąd dzieci ulicy świetnie sobie radzą z warunkami klimatycznymi, stosują specyficzne strategie działania, oparte na natychmiastowym podejmowaniu decyzji, korzystaniu z okazji. Redukują ryzyko poprzez współdziałanie, ale również wtedy, gdy trzeba potrafią zachowywać się biernie. Poza tym opanowały pewne umiejętności społeczne, które pozwalają im wykonywać drobne prace usługowe. W związku z koniecznością działania w grupie operują komunikacją werbalną i symboliczną, często z użyciem nowoczesnych technologii. Niestabilność ich życia powoduje, że przybierają one strategie solidarystyczne ze swoimi rodzinami, rówieśnikami, a zwłaszcza młodszymi dziećmi¹⁷.

Umiejętności te modyfikowane są w zależności od konkretnego obszaru, w jakim funkcjonują dzieci, bo „serce miasta” bije dla nich w wielu miejscach i przy różnych okazjach. Dzieci ulicy spotkamy więc w administracyjnym i zabytkowym centrum, w galerii handlowej, na obszarze rekreacyjnym, przy okazji imprezy masowej. Znajdą się w „miejscach najchętniej odwiedzanych przez mieszkańców i obcych, miejscach służących spotkaniom, bezpośrednim, niewirtualnym kontaktom ludzi – aktorów i statystów miejskiego spektaklu życia”¹⁸. Zwabione okazją, blichтром, łatwą rozrywką podążają za pulsem miasta...

3. Aktywność dzieci ulicy w „sercach miasta”

„Serca miasta” oferują dzieciom ulicy niemal wszystko, co potrzebne im jest do życia. „Na ulicy znajdują («załatwiają») wszystko – od pieniędzy począwszy, a na żywności, zabawkach i ubraniach skończywszy”¹⁹, o rozrywce nie wspominając. Połączone w nieformalne grupy, kierując się swoistym kodeksem, zaspokajają swoje potrzeby poprzez kradzieże, żebractwo, paserstwo czy prostytucję²⁰.

3.1. Niewidzialny proceder – prostytucja dzieci ulicy

„Serca miasta” stały się mekką nie tylko konsumpcji, ale także prostytucji nieletnich. Dostępne dane statystyczne, obejmujące wyłącznie zdarzenia ujawnione oraz mające miejsce w całym kraju, w żaden sposób nie odzwierciedlają skali zjawiska. Według statystyk policyjnych w Polsce w 2006 r. odnotowano 91 nieletnich prostytutek²¹. Należy przyjąć, że jest to przysłowiowy czubek góry lodowej, bowiem dla dzieci ulicy prostytucja jest najprostszą, obok kradzieży, formą zdobycia pieniędzy na własne wydatki. „Znaczący odsetek spośród osób nieletnich uprawiających prostytucję stanowiły osoby oferujące usługi seksualne na ulicach dużych miast, parkingach, przy trasach szybkiego ruchu. W wielu miastach są miejsca grupowania się nieletnich oferujących takie usługi, np. dworce kolejowe, autobusowe, parki czy centra handlowe”²². Znajduje to odzwierciedlenie w języku, w którym pojawiły się specyficzne określenia odnoszące się np. do dziewcząt świadczących usługi seksualne na parkingach centrów handlowych. Potocznie określa się je mianem „fotelików”, „galerianek” czy „szlaufiar”.

Prostytuujące się dzieci ulicy nie są grupą jednorodną. Należą do niej – z jednej strony – osoby, które poprzez nierząd pomagają niewydolnym i niezaradnym rodzicom w zaspokojeniu podstawowych potrzeb życiowych, ale i takie, które w domu mają wszystko poza poczuciem bezpieczeństwa i miłości. Ta ostatnia grupa jest zdecydowanie mniej liczna²³. Coraz częściej prostytutkami zostają nieletni chłopcy.

Prostytucja nieletnich w większości przypadków nie ma charakteru stałej pracy zarobkowej. „Nastolatki najczęściej prostytuują się w weekendy i podczas wakacji, niektóre zaś oddają się szkolnym kolegom, a niezadko dilerom narkotyków”²⁴. Często są to przypadkowe kontakty seksualne w celu zdobycia środków finansowych na zakupy kosmetyków, ubrań, markowych butów, środków psychoaktywnych. Zwykle nie są to kwoty duże – oscylują w granicach 20–50 zł za spotkanie. W przypadku dziewcząt prostytuujących się w centach handlowych formą zapłaty są drobne zakupy (ubrania, kosmetyki, rzadziej telefony, mp3) dokonywane przez korzystających z usług, posiłki czy noclegi. Dziewczęta, czekając na swoich klientów, przechadzają się po ekskluzywnych sklepach, wysyłając sygnały gotowości. Zwracają uwagę swobodnym ubiorem, makijażem, ale przede wszystkim sposobem bycia²⁵. Są rozmowne i towarzyskie, łatwo nawiązują kontakty z upatrzonymi potencjalnymi klientami²⁶, którymi są zwykle mężczyźni w wieku 30–50 lat, dość dobrze sytuowani, często o uregulowanej sytuacji rodzinnej. Między nimi a dziewczynami toczy się swoista gra o zachowanie pozorów.

3.2. Żebractwo jako forma aktywności dziecka ulicy

Kolejną formą zaspokajania potrzeb egzystencjalnych i konsumpcyjnych w „sercach miasta” jest żebractwo. Trudniące się tym procederem dzieci spotyka się głównie w tych obszarach miasta, które mają charakter towarzysko-kulturalny. Wybór tego miejsca, a także okoliczności działania są często świadomą strategią obliczoną na stworzenie u potencjalnego ofiarodawcy poczucia dyskomfortu, związanego z diametralnie różną sytuacją jego i żebrzącego dziecka. W przypadku Poznania, podobnie jak i innych dużych miast, sytuacje takie zdarzają się często w okolicach Starego Miasta. Zdecydowanie rzadziej żebrzące dzieci spotyka się w centrach handlowych, gdzie nie mają one potrzeby proszenia o jałmużnę. Tam sobie ją po prostu biorą prosto z półki. Stałość przestrzenna tego procederu pozwala nam zaliczyć dzieci ulicy do typu żebraków stacjonarnych²⁷. Dzieci ulicy z pasją tworzą i wykorzystują ekspresję żebracza, na

którą składają się swoiste autoprezentacje związane z biedą, samotnością, bezradnością i uczuciowością²⁸. Mniej lub bardziej świadomie odwołują się do instynktu macierzyńskiego, opiekuńczego, zmuszają do refleksji nad niesprawiedliwością świata, który poprzez swoją organizację odbiera dziecku dzieciństwo, czas bezpieczeństwa i swobody. K. Król pisze, że żebrzące dziecko powoduje „zakłócenia emocjonalne wśród przechodniów, związane z naruszeniem pewnego porządku normy prawnej, społecznej, obyczajowej, wreszcie zakłócenia pewnego porządku «życia ulicznego»²⁹. Jest to tym bardziej widoczne, że dzieci wchodzi w bezpośredni kontakt z potencjalnym jałmużnikiem, przekazują mu komunikat o swojej rzeczywistej lub wymyślonej sytuacji, wymuszając natychmiastową reakcję. Do najczęściej przyjmowanych figur należą: wędrowiec, ofiara losu oraz uliczny przedsiębiorca³⁰. Często uwiarygodniają się poprzez różnicowane rekwizyty, a czasami same się nimi stają.

Kim zatem są żebrzące w „sercu miasta” dzieci ulicy? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, bowiem niezbyt często stają się one obiektem badań. Nieco światła na omawiane zagadnienie rzucają badania nad zjawiskiem żebractwa przeprowadzone przez Centrum Innowacji Społecznej SIC! w Poznaniu. Ustalono w nich, że żebractwo w wielu wypadkach nie jest nową strategią radzenia sobie z sytuacją życiową. Wśród zbierających jałmużnę dzieci podobne zachowania przejawiało lub w dalszym ciągu przejawia 30% starszego rodzeństwa badanych dzieci³¹. Proceder rozwija się w połowie przypadków poza wiedzą rodziców, ale nawet ci, którzy wiedzą i sprzeciwiają się tej formie aktywności nie są w stanie wyegzekwować własnych zakazów. Część rodziców prawdopodobnie przyzwala na takie zachowania dzieci, czerpiąc z nich wymierne korzyści. „Są rodziny, które utrzymują się z tego, co dzieci przyniosą z ulicy. Im więcej pieniędzy przynoszą, tym częściej są zmuszane przez rodziców do żebractwa”³². Jest to na tyle opłaczalny proceder, że dzieci ulicy żebrzą właściwie przez cały rok – i co gorsza – w połowie przypadków, nawet gdyby mogły, nie chcą rezygnować z żebractwa³³. Jest jednak również spora grupa dzieci, dla których żebractwo jest dobrą zabawą.

3.3. Kradzieże – sposób na nudę?

Podobne funkcje jak żebractwo pełnią u dzieci ulicy kradzieże. Tych drobnych, jak można się domyślać – głównie artykułów spożywczych, dokonują już dzieci w przedziale wiekowym od 3 do 6 lat³⁴. W dużej mierze są to czyny uwarunkowane „dogodną okazją”³⁵, czyli wystąpieniem takich warunków, które minimalizują ryzyko „wpadki”, dając jednocześnie wymierne korzyści. Dzieci tworzą sobie swego rodzaju „mapy okazji”, pojawiając się systematycznie tam, gdzie nie istnieją skuteczne zabezpieczenia³⁶, gdzie mamy do czynienia z dużą anonimowością.

Kradzieże, z jednej strony, pozwalają na zaspokojenie potrzeb, a z drugiej – jest to sposób dostarczenia sobie odpowiedniej dawki adrenaliny. „Być może ważnym elementem jest tu sama czynność kradzieży, traktowanej niekiedy przez nastolatki jako sport, ciekawa przygoda, gdzie nie zawsze ważne jest, co się kradnie, ale ekscytujący jest sam proces”³⁷. Poza tym jest to forma zaprezentowania swojego „ja” na tle grupy, potwierdzenia statusu, bowiem podczas kradzieży dziecku zwykle „towarzyszy koleżanka lub kolega, które same nie kradną (lub nie zostały złapane), ale o kradzieży wiedzą”³⁸. Można domniemywać, że obecność osób trzecich stanowi istotny czynnik motywacyjny przy popełnianiu tego rodzaju czynów³⁹. Poza tym dążność „dzieci do współtowarzyszy i tworzonych przez nich grup jest naturalna, zapewnia bowiem asekurację, wsparcie i kontrolę, zwłaszcza starszych dzieci, wśród których znajdują się przywódcy”⁴⁰.

Poza wspomnianymi artykułami spożywczymi dzieci ulicy kradną kosmetyki, ubrania i buty, rzadziej pieniądze czy biżuterię⁴¹. Mają one świadomość odpowiedzialności karnej, stąd starają się nie przekraczać kwoty 250 zł. D. Woźniakowska obliczyła, że w przypadku kradnących dziewcząt w ponad połowie wartość ukradzionych towarów nie przekroczyła 100 zł⁴². Kwestia wartości towarów wydaje się być związana z wiekiem, bowiem młodsze dzieci kradną głównie na swoje potrzeby. Natomiast starsze

dzieci ulicy, zdając sobie sprawę z wartości pieniądza, większą wagę przywiązują do selekcji towarów. Wybierają te, które mogą z zyskiem sprzedać⁴³.

4. Podsumowanie

Przedstawione w niniejszym artykule rozważania nad funkcjonowaniem dzieci ulicy w „sercach miasta” nie napawają optymizmem, tak w związku z charakterystyką ilościową, jak i jakościową zjawiska. Niepokojące jest to, jak doskonale dzieci ulicy wykorzystują wszelkie mankamenty organizacji przestrzeni miejskiej, jak szybko przechodzą nad nimi do porządku dziennego, adaptując je do realizacji swoich potrzeb. Jednocześnie do tej działalności włączane są coraz młodsze dzieci. W ich przypadku jest to proceder szczególnie niebezpieczny ze względu na przebiegającą jeszcze wciąż socjalizację pierwotną, w której – można powiedzieć – kształtuje się w dużej mierze nasz skrypta na całe późniejsze życie⁴⁴.

W związku z powyższym koncepcje rewitalizacji rozwoju przestrzeni miejskiej, w tym również szeroko rozumianych „serc miasta”, powinny brać pod uwagę nie tylko aspekt fizyczny i społeczny przestrzeni, co wydaje się oczywiste, ale dostrzegać ich wielowymiarowość. Jak pokazują dzieci ulicy, nie jesteśmy w stanie określić wszystkich „potencjałów” tkwiących w tkance miasta. Nie zwalnia nas to jednak z obowiązku działań dążących do ograniczenia zachowań nieaprobowanych społecznie. Pamiętać jednak trzeba o tym, że ich całkowita eliminacja nie jest możliwa.

Przypisy

- ¹ A. Staszewska, *Ulica nie jest dla dzieci*, Niebieska Linia 1/2003.
- ² I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2008, s. 311.
- ³ *Raport – Innovative Programs Servicing Homeless and Street-Living Children around the World: A Compilation of Best-Practice Models from Los Angeles, Mumbai, India and Nairobi, Kenya*, Los Angeles 2005, 6.
- ⁴ Por. I. Pospiszyl, *op. cit.*, s. 305. Na gruncie polskim rozpowszechniona jest podobna definicja, por. *Leksykon pedagogiki ulicy*, Warszawa–Łódź–Katowice 2003.
- ⁵ A. Staszewska, *op. cit.*
- ⁶ K. Pluskota, *Charakterystyka problemu „dzieci ulicy” i proponowany program resocjalizacji*, Edukacja Zdrowotna 3/2006, s. 14.
- ⁷ T. Pilch, *Dzieci ulicy – dzieci bez szans*, [w:] B. Głowacka, T. Pilch (red.), *Dzieci gorszych szans*, KKWR, Warszawa 2001, s. 88.
- ⁸ A. Fidelus, *Dzieci ulicy – podobieństwa i różnice w zależności od czynników środowiskowych i kulturowych*, [w:] W. Kubika, B. Urban (red.), *Uwarunkowania i wzory marginalizacji społecznej współczesnej młodzieży*, WAM, Kraków 2005, s. 179.
- ⁹ I. Pospiszyl, *op. cit.*, s. 306-309.
- ¹⁰ Por. A. Staszewska, *op. cit.*
- ¹¹ Por. I. Glasser, *Homelessness in Global Perspective*, Macmillan Publishing Company, New York 1994, s. 68; por. A. Przyemeński, *Bezdomność dziecka w Polsce współczesnej*, [w:] J. Sztumski (red.), *Pokolenie wygranych? Ciąg dalszy badań nad sytuacją dzieci i młodzieży w procesie transformacji*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2006, s. 36-38.
- ¹² G. Olszewska-Baka, L. Pytka, *Dzieci ulicy – metodologiczne aspekty profilaktyki interwencyjnej*, [w:] G. Olszewska-Baka (red.), *Dzieci ulicy. Problemy, profilaktyka, resocjalizacja*, Wydawnictwo ERBE, Białystok 2000, s. 35.
- ¹³ M. Kolankiewicz, *Zapiski o instytucjonalnej opiece nad dzieckiem*, Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka 17/2006, s. 3.
- ¹⁴ J.L. Goglin, *Nędzarze w średniowiecznej Europie*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1998, s. 135.
- ¹⁵ H. Machel, *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1994, s. 38.
- ¹⁶ D. Cueff, *Dzieci ulicy – potrzeby i możliwości oddziaływań resocjalizacyjnych*, [w:] I. Pospiszyl, M. Konopczyński (red.), *Resocjalizacja – w stronę środowiska otwartego*, Wydawnictwo PEDAGOGIUM, Warszawa 2007, s. 195.
- ¹⁷ Szerzej na ten temat por. D. Cueff, *Dziecko na ulicy*, GPAS, Warszawa 2006.

- ¹⁸ J. Gyurkovich, *Serce miasta – The heart of the city*, komunikat z XII Międzynarodowej Konferencji Naukowej Instytutu Projektowania Urbanistycznego, Kraków 2008.
- ¹⁹ K. Cholewa, M. Dekret, *Pomoc dzieciom ulicy – doświadczenia organizacji pozarządowych*, Warszawa 2005, s. 3.
- ²⁰ A. Przymeński, *op. cit.*, s. 41.
- ²¹ Komenda Główna Policji, *Raport o zjawiskach patologii społecznej, stanie przestępczości i demoralizacji nieletnich oraz przedsięwzięciach w zakresie prewencji kryminalnej w 2005 roku*, Warszawa 2006, s. 30.
- ²² *Ibidem*, s. 29.
- ²³ *Ibidem*, s. 29-30.
- ²⁴ A. Filas, *Dorośle dzieci*, Wprost 45/2000 (936).
- ²⁵ I. Pospiszyl, *op. cit.*, s. 307.
- ²⁶ B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2004, s. 784.
- ²⁷ K. Król, *Zjawisko żebractwa dzieci w Polsce współczesnej*, [w:] J. Sztumski (red.), *op. cit.*, s. 66.
- ²⁸ A. Bukowski, S. Maruszewski, hasło: *Żebractwo*, [w:] *Encyklopedia Socjologii*, t. IV, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 374.
- ²⁹ K. Król, *op. cit.*, s. 71.
- ³⁰ *Zjawisko żebractwa w Poznaniu – diagnoza na rzecz wsparcia*, Raport opracowany przez Centrum Innowacji Społecznej SIC!, Poznań 2008, s. 66-68.
- ³¹ *Ibidem*, s. 74.
- ³² E. Mikulec, L. Anannikova, *Dzieci do robienia pieniędzy*, Gazeta Wyborcza – Poznań, nr 128, wydanie z dnia 03/06/2008, s. 6.
- ³³ *Zjawisko żebractwa w Poznaniu – diagnoza na rzecz wsparcia*, *op. cit.*, s. 69.
- ³⁴ T. Szczepański, „Dzieci ulicy” z warszawskiej dzielnicy Praga Północ jako skutek dezintegracji rodziny i współczesnych warunków społeczno-ekonomicznych, Warszawa 2004; cyt. za: D. Cueff, *op. cit.*, s. 29.
- ³⁵ D. Cueff, *op. cit.*, s. 35.
- ³⁶ J. Kurzępa, *Społeczny kontekst zachowań patologicznych młodzieży na zachodnim pograniczu*, [w:] A. Margasiński (red.), *Psychopatologia i psychoprofilaktyka. Przejawy narkomanii, alkoholizmu, przemocy, zaburzeń psychicznych w rodzinie i w szkole oraz możliwości przeciwdziałania*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2000, s. 173-174.
- ³⁷ D. Woźniakowska, *Przestępczość nieletnich dziewcząt we współczesnej Polsce*, Archiwum Kryminologii, t. XXVIII, 2005–2006, Warszawa 2007, s. 381.
- ³⁸ *Ibidem*, s. 377.
- ³⁹ Komenda Główna Policji, *Raport o zjawiskach patologii społecznej...*, *op. cit.*, s. 5.
- ⁴⁰ A. Przymeński, *op. cit.*, s. 40.
- ⁴¹ A. Filas, *op. cit.*, s. 2.
- ⁴² D. Woźniakowska, *op. cit.*, s. 381.
- ⁴³ T. Szczepański, *op. cit.*, s. 30.
- ⁴⁴ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 137-139.

1. Multidimensional nature of the "street child" term

Going beyond strictly local conditioning in a report commissioned by the Council of Europe, street children are defined as people under 18 years of age who live in the street for a shorter or longer period of time, moving from one place to another together with their street-living peers. The children's official place of residence is at their parents' or at any welfare institution, however, they do not stay there, and what is highly characteristic of them, the bond between them and their parents or any other guardian is hardly existent⁴. "If one takes into account Polish and other post-communist countries" realities,

it is necessary to broaden the definition of street children to include those who spend most of their lives in the street and for whom the street is the main environment. Such children do not go beyond the so called "norm" defined by educational institutions: they sleep at their parents' or guardians', but they do not receive any emotional support from them. In other words, they stay in the street not only because of boredom or lack of leisure activities, but because of pure necessity⁵.

"They come from different backgrounds. Their plight may have been the result of their parents being unemployed and their families experiencing internal problems, stemming from the inability to fulfill the needs of the family members and the lack of hope that their situation could ever be improved"⁶. An attempt at systematizing causes of the phenomenon in question is made by Pilch⁷. He differentiates those who are:

- 1) personally,
- 2) socializingly,
- 3) socially and structurally,
- 4) multifactorily,
- 5) labeling theory,
- 6) systemically oriented.

However, more often than not, practitioners stress that "it is hardly possible to come up with only one universal characteristic of street children. Each child is a different story, he or she is dependent on a different myriad of causes that have directly or indirectly contributed to the child going to the street as well as dependent on the background in which the child has grown up so far"⁸. Therefore it is difficult to create one widely recognized and accepted definition of this social phenomenon. One common feature that characterizes all attempts to define this phenomenon is paying attention to the lack of care and supervision on part of adults that would secure a safe development of a child at home or any institution.

As has been mentioned earlier, the fact that a child has ended up in the street may have been determined by various interrelating and complementary factors. Therefore, street children should not be viewed as a homogenous group, "the literature knows a lot of attempts (...) to categorize the phenomenon. Some of them are based on a criteria of the children's motivation to stay in the street, others are based on a criteria of their age, and yet others take into account the dominating form of spending their leisure time. (...) Most typologies are more or less intuitive and have been made on the basis of a street children methodologist's practice"⁹. In the international terminology, there are two dominating groups. The first can be divided into:

1. Street working children – children who work in the street, but they keep in touch with their families and usually return home to spend the night there.
2. Street living children – children who live and work in the street and hardly keep in touch with their families.
3. Children at risk – children whose living conditions have almost nothing to do with those specified in the Convention on the Rights of the Child; these children work hard or are imprisoned¹⁰.

The other typology differentiates between:

1. Children on the street – which basically equals to "street working children".
2. Children of the street – it is a softer version of "street living children", because they are said to keep in touch with their parents.
3. Street children – extreme concept¹¹.

Although these particular classifications are fairly widespread especially in foreign, but also in Polish literature, it is worth stressing one more time that these are not the only ones¹². In the context of the problem in question, it is worth stressing that some classifications refer to the city area or places in which street children are the most active. Hence, one can not only speak of *blokersi* (a Polish slang for young, uneducated and unemployed men who live in post-communist high-rise blocks of flats and very

often end up as young offenders, tr.) or courtyard children, and now of *galerianki* (a slang for teenage girls who wander around shopping galleries, searching for men who would buy sexual services from them, tr.). "The centers of their lives and their self-development seem to be places beyond the control of adults"¹³. These places also include "the hearts of cities".

2. The child in the city space

Street children's existence is a permanent part of a city's history and, in general, since its very beginning the problem has been tried to be solved, as one can assume, without success. It is by no means an accident that it is in cities that the first care and socializing institutions began to be created for children left without supervision. Rome's Holy Spirit Hospital and Hôpital des Enfants Trouvés in Paris¹⁴, numerous general hospitals, xenodochia¹⁵, or 16th century establishments of law and improvement¹⁶. Despite that, children have always been and will always be present in city streets. They are like polypores found on trees – in order to function they may need a less proper place to live in, but most of all they need people filling these places and carrying out different sort of activities.

This characteristic relationship between the city and the child, and the city and the street child in particular, affects the functioning of both the entities in quite a considerable way. One can observe a specific, not always conscious, feedback, because any change in the functioning of a city results in a change in the lives of street children and vice versa. On the one hand, the city creates, leaves, does not abolish enclaves which are a "natural" environment for street children, and they themselves identify such places to be able to live in, modifying the mode of their own existence. Inferring from that, one must be extremely careful about classifying street children's behavior. More often than not, "the child's behavior – often referred to as misbehavior - is indicative of the child's indispensable adapting to the conditions in which he or she functions. Because of that, using the term of social pathology seems to be groundless here"¹⁷. Considering that such terms as adjustment or adaptation are relative, one could risk the statement that the child's behavior is a consequence, rather than a cause, of living in the street, because the behavior requires practical skills that make it easier for the children to survive. Hence, street children have no problems dealing with difficult weather conditions, they make use of specific strategies based on making instant decisions and taking advantage of a situation. They reduce risk by cooperation, and they stay passive, whenever there is a need to be so. Apart from that, they have acquired certain social skills which allow them to carry out minor services. Because of the fact that they are in a group, they use verbal and symbolic communication, often benefiting from state-of-the-art technologies. The instability of their lives make them develop sympathy with their families, peers, and, in particular, young children¹⁸.

They modify their skills depending on the specific area in which they function, because the city heart beats for them in many places and on many occasions. Therefore, children can be found in the administrative and ancient city centre, a shopping gallery, in a recreational area, but also during a mass event. They will be found in "places most frequented by both their inhabitants and strangers, places of meetings and gatherings, places where artists and extras of a city's living performance can meet in reality, not virtually"¹⁹. The children are tempted by an occasion, a tinsel, light entertainment that makes them pursue the pulse of a city...

3. Street children's activities in "the hearts of cities"

"City hearts" offer children almost everything that they need to live. "In the street they find ("cope with") everything – starting with money and finishing with food, toys and clothes"²⁰, let alone

entertainment. They form informal groups guided by a specific code of conduct, they fulfill their needs by stealing, begging, dealing in stole goods or dealing with prostitution²¹.

3.1. Invisible practice – street children's prostitution

"The hearts of cities" have become a Mecca not only of consumption but also teenage prostitution. The statistical data which are available do not reflect the scale of the phenomenon, covering only reported events that take place in the whole country. According to the 2006 police statistics, there were 91 teenage prostitutes in Poland²². It is necessary to assume that it is merely the tip of the iceberg, because prostitution, beside theft, is the easiest way for street children to earn some money to cover their own expenses. "A considerable percentage among teenagers engaged in prostitution were those offering their services in streets of big cities, car parks and along speedways. Many cities have meeting places for teenagers who offer strangers such services, e.g. railway stations, bus station, parks and shopping centers"²³. It is reflected in their language, which has developed certain terms related to girls providing sexual services in shopping galleries and centers. They are commonly referred to as *foteliki* (comfy armchairs), *galerianki* (explained above) or *szlaufiary* (\approx slappers, tr.).

Prostituting street children are not a homogenous group. On the one hand, it includes children who through prostitution aid their inefficient and helpless parents in meeting their most urgent needs, but, on the other hand, it also includes those who can enjoy everything at their homes but security and love. This latter group is much less numerous²⁴. Prostitution is becoming more and more of a problem among teenage boys.

Teenage prostitution does not have the character of a permanent earning job. "Teenagers engage in the practice at weekends and during holidays, some of them have a sexual intercourse with their peers and, quite often, drug dealers"²⁵. More often than not, they are random sexual encounters to help them buy their own cosmetics, clothes, label shoes or psychoactive drugs. Usually, they are not paid much – they receive from 20 to 50 zlotys per meeting. In the cases of prostituting girls in shopping centers they are often given small gifts (clothes, cosmetics, telephones, which happens rarely, or MP3 players) or bought meals and accommodation by their services' recipients. Girls wait for their clients wandering around luxurious shops and sending signals that they are ready to be bought. They draw prospective customers' attention with the way they are dressed and made up, but, most of all, by the way they are behaving²⁶. They are talkative, sociable and quick at establishing contacts with potential clients²⁷, who are usually male, aged from 30 to 50, quite well-off and with a stable family situation. What they play together is a mere game of false pretences.

3.2. Begging as a form of a street child's activity

Another way of satisfying existential and consumptional needs in "the hearts of cities" is begging. Children engaged in this practice can mainly be found in such city areas which are of a social and cultural character. The choice of these areas to beg in is a conscious strategy aiming at creating a feeling of discomfort in a passer-by resulting from the different social situation in which both they and the beginning child find itself. In Poznań, as in other big cities, they can therefore be found in the area of the Old Market (Stare Miasto). One can rarely meet begging children in shopping centers, in which they do not have the need to beg – they take from the shelves anything they want to take with them. The fact that they tend to beg in one confined area allows classifying the children as stationary beggars²⁸. Street children are passionate about creating and using the so called a beggar's expression, they engage in self-presentation, showing their poverty, loneliness, helplessness and honesty²⁹. Consciously or subconsciously they appeal to other people's maternity instinct, care instinct, they make them reflect upon all the unfairness of the world which deprives the children of their childhood, security and freedom because of the way the world is organized. K. Król claims that a begging child creates "emotional distortions

among passers-by stemming from some kind of infringement of legal, social and moral order, and, lastly, a certain order of "the city life"³⁰. It is even more conspicuous because the children come into a direct contact with a prospective donor, communicating to him or her a message about their real or imaginary plight, and thus, making them react instantaneously. The children play the roles of the wanderer, the loser and the street businessperson the most often³¹. They attempt to look more credible carrying various objects, and very often they become ones themselves.

So who are these street children begging in "the heart of a city"? The answer is not simple, because the issue is not often researched. However, some light is shed on the issue by the research carried out by the Social Innovation Center SIC! (Centrum Innowacji Społecznej SIC!) in Poznań. It says that in many cases begging is not a new strategy of coping with a difficult life situation. Among children collecting alms one can observe similar ways of behavior with 30% of elder siblings of the researched children³². In half of the cases the parents do not know about the practice, but even those who do and oppose this are not able to exert their own power. Some of them are likely to turn a blind eye to their children's conduct, benefiting from it in a tangible way. "There are families who live on what their children are able to collect begging in the street. The more money they bring, the more often their parents make them beg"³³. This practice is so cost effective that street children beg all year round, and, what is worse, in half of the cases they will not stop begging, even though they could³⁴. However, for a considerable number of children begging is fun, and even if they could start doing other activities, they would not like to give up begging³⁵.

3.3. Theft – a way of overcoming boredom?

Practices that are similar in nature for street children are thefts. Minor thefts such as shoplifting for mainly groceries are made by children who are merely from 3 to 6 years old³⁶. In most cases these practices are conditioned by "an appropriate occasion"³⁷, or such circumstances that would reduce the risk of "being caught", providing at the same time tangible benefits. The children create some kind of "maps of chances", appearing regularly where there are no efficient precautions³⁸, where they can feel anonymous.

On the one hand, thefts allow meeting certain needs, but on the other hand, they are a way of creating an appropriate amount of adrenaline. "The theft be attractive in itself, teenagers sometimes treat it as sport, an exciting adventure. What they steal is less important than the activity itself"³⁹. Moreover, it a way of showing their own "self" against the group and confirming their status, because during a theft the child is usually "accompanied by a girl or boy friend, who are not stealing anything (or have not been caught stealing), but who know about the theft"⁴⁰. One can assume that other people's presence is a motivating factor when such a practice is going to be committed⁴¹.

Apart from groceries mentioned above, the children tend to steal cosmetics, clothes and shoes, less often money or jewelry⁴². They are conscious of possible punishment, hence they try not to exceed the amount of 250 zlotys. D. Woźniakowska has estimated that in the case of stealing girls, the worth of stolen goods has not exceeded 100 zlotys⁴³. The issue of stolen goods' worth seems to be connected with the age, because younger children steal to satisfy their own needs. Elder children, on the other hand, realize the value of money, so they pay more attention to the articles they select. They choose those that they can subsequently sell at a profit⁴⁴.

4. Summary

The ideas that the paper discusses on the functioning street children in "the heart of a city" provide no grounds for optimism, due to both the quantity and quality of this phenomenon. The social and

economic situation has contributed to the fact that about 13% of children living in urban areas have characteristics that make them belong to the category of street children⁴⁵. It raises fear how street children take full advantage of all the imperfections of city space and how fast they come to terms to them, adapting them to realize their own needs. At the same time, younger and younger children are included in the activities. In their cases, this practice is particularly dangerous because of primary socialization that they are still undergoing, which shapes their scripts for the rest of their lives⁴⁶.

Considering the above, the concept of regeneration and development of city space, including widely-understood "hearts of a city" should take into account not only a physical but also a social aspect of the space, which seems obvious, but it is worth mentioning its multidimensional character. As street children prove, we are not able to define all potentials existing in the city tissue, also in the context of ways of behavior not approved of by the public. It does not mean, however, that we should not strive to limit the occurrence of the phenomenon, bearing in mind that it is impossible to abolish it completely.

Endnotes

- ¹ A. Staszewska, *Ulica nie jest dla dzieci*, Niebieska Linia 1/2003.
- ² I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2008, p. 311.
- ³ *Raport – Innovative Programs Servicing Homeless and Street-Living Children around the World: A Compilation of Best-Practice Models from Los Angeles, Mumbai, India and Nairobi, Kenya*, Los Angeles 2005, p. 6.
- ⁴ See: I. Pospiszyl, *op. cit.*, p. 305. Similar definition, see: *Leksykon pedagogiki ulicy*, Warszawa–Łódź–Katowice 2003.
- ⁵ A. Staszewska, *op. cit.*
- ⁶ K. Pluskota, *Charakterystyka problemu „dzieci ulicy” i proponowany program resocjalizacji*, *Edukacja Zdrowotna* 3/2006, p. 14.
- ⁷ T. Pilch, *Dzieci ulicy – dzieci bez szans*, [in:] B. Głowacka, T. Pilch (eds.), *Dzieci gorszych szans*, KKWR, Warszawa 2001, p. 88.
- ⁸ A. Fidelus, *Dzieci ulicy – podobieństwa i różnice w zależności od czynników środowiskowych i kulturowych*, [in:] W. Kubika, B. Urban (eds.), *Uwarunkowania i wzory marginalizacji społecznej współczesnej młodzieży*, WAM, Kraków 2005, p. 179.
- ⁹ I. Pospiszyl, *op. cit.*, p. 306-309.
- ¹⁰ See: A. Staszewska, *op. cit.*
- ¹¹ See: I. Glasser, *Homelessness in Global Perspective*, Macmillan Publishing Company, New York 1994, p. 68; see: A. Przyemeński, *Bezdomność dziecka w Polsce współczesnej*, [in:] J. Sztumski (ed.), *Pokolenie wygrywanych? Ciąg dalszy badań nad sytuacją dzieci i młodzieży w procesie transformacji*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2006, p. 36-38.
- ¹² *Raport – Innovative Programs Servicing Homeless and Street-Living Children around the World: A Compilation of Best-Practice Models from Los Angeles, Mumbai, India and Nairobi, Kenya*, *op. cit.*, p. 16; T. Kołodziejczyk, *Program Street children. Children on the street w Polsce*, [in:] G. Olszewska-Baka (ed.), *Dzieci ulicy. Problemy, profilaktyka, resocjalizacja*, Wydawnictwo ERBE, Białystok 2000; A. Staszewska, *op. cit.*; K. Pluskota, *op. cit.*
- ¹³ G. Olszewska-Baka, L. Pytka, *Dzieci ulicy – metodologiczne aspekty profilaktyki interwencyjnej*, [in:] G. Olszewska-Baka (ed.), *Dzieci ulicy. Problemy, profilaktyka, resocjalizacja*, *op. cit.*, p. 35.
- ¹⁴ M. Kolankiewicz, *Zapiski o instytucjonalnej opiece nad dzieckiem*, *Dziecko krzywdzone*, Teoria, badania, praktyka 17/2006, p. 3.
- ¹⁵ J.L. Goglin, *Nędzarze w średniowiecznej Europie*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1998, p. 135.
- ¹⁶ H. Machel, *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1994, p. 38.
- ¹⁷ D. Cueff, *Dzieci ulicy – potrzeby i możliwości oddziaływań resocjalizacyjnych*, [in:] I. Pospiszyl, M. Konopczyński (eds.), *Resocjalizacja – w stronę środowiska otwartego*, Wydawnictwo PEDAGOGIUM, Warszawa 2007, p. 195.
- ¹⁸ See: D. Cueff, *Dziecko na ulicy*, GPAS, Warszawa 2006.
- ¹⁹ J. Gyurkovich, *Serce miasta – The heart of the city*, komunikat z XII Międzynarodowej Konferencji Naukowej Instytutu Projektowania Urbanistycznego, Kraków 2008.

- ²⁰ K. Cholewa, M. Dekret, *Pomoc dzieciom ulicy – doświadczenia organizacji pozarządowych*, Warszawa 2005, p. 3.
- ²¹ A. Przymeński, *op. cit.*, p. 41.
- ²² Komenda Główna Policji, *Raport o zjawiskach patologii społecznej, stanie przestępczości i demoralizacji nieletnich oraz przedsięwzięciach w zakresie prewencji kryminalnej w 2005 roku*, Warszawa 2006, p. 30.
- ²³ *Ibidem*, p. 29.
- ²⁴ *Ibidem*, p. 29-30.
- ²⁵ A. Filas, *Dorosłe dzieci*, Wprost 45/2000 (936).
- ²⁶ I. Pospiszyl, *op. cit.*, p. 307.
- ²⁷ B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2004, p. 784.
- ²⁸ K. Król, *Zjawisko żebractwa dzieci w Polsce współczesnej*, [in:] J. Sztumski (ed.), *op. cit.*, p. 66.
- ²⁹ A. Bukowski, S. Maruszewski, *Żebractwo*, [in:] *Encyklopedia Socjologii*, Vol. IV, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, p. 374.
- ³⁰ K. Król, *op. cit.*, p. 71.
- ³¹ *Zjawisko żebractwa w Poznaniu – diagnoza na rzecz wsparcia*, Raport prepared by Centrum Innowacji Społecznej SIC!, Poznań 2008, p. 66-68.
- ³² *Ibidem*, p. 74.
- ³³ E. Mikulec, L. Anannikova, *Dzieci do robienia pieniędzy*, Gazeta Wyborcza – Poznań, nr 128, 03/06/2008, p. 6.
- ³⁴ *Zjawisko żebractwa w Poznaniu – diagnoza na rzecz wsparcia*, *op. cit.*, p. 69.
- ³⁵ *Ibidem*, p. 75.
- ³⁶ T. Szczepański, „Dzieci ulicy” z warszawskiej dzielnicy Praga Północ jako skutek dezintegracji rodziny i współczesnych warunków społeczno-ekonomicznych, Warszawa 2004; quote too: D. Cueff, *op. cit.*, p. 29.
- ³⁷ D. Cueff, *op. cit.*, p. 35.
- ³⁸ J. Kurzępa, *Społeczny kontekst zachowań patologicznych młodzieży na zachodnim pograniczu*, [in:] A. Margasiński (ed.), *Psychopatologia i psychoprofilaktyka. Przejawy narkomanii, alkoholizmu, przemocy, zaburzeń psychicznych w rodzinie i w szkole oraz możliwości przeciwdziałania*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2000, p. 173-174.
- ³⁹ D. Woźniakowska, *Przestępczość nieletnich dziewcząt we współczesnej Polsce*, *Archiwum Kryminologii*, Vol. XXVIII, 2005–2006, Warszawa 2007, p. 381.
- ⁴⁰ *Ibidem*, p. 377.
- ⁴¹ Komenda Główna Policji, *Raport o zjawiskach patologii społecznej...*, *op. cit.*, p. 5.
- ⁴² A. Filas, *op. cit.*, p. 2.
- ⁴³ D. Woźniakowska, *op. cit.*, p. 381.
- ⁴⁴ T. Szczepański, *op. cit.*, p. 30.
- ⁴⁵ I. Pospiszyl, *op. cit.*, p. 312.
- ⁴⁶ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, p. 137-139.

Bibliografia – Bibliography

- [1] Bukowski A., Maruszewski S., *Żebractwo*, [w:] *Encyklopedia Socjologii*, t. IV, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
- [2] Cholewa K., Dekret M., *Pomoc dzieciom ulicy – doświadczenia organizacji pozarządowych*, Warszawa 2005.
- [3] Cueff D., *Dzieci ulicy – potrzeby i możliwości oddziaływań resocjalizacyjnych*, [w:] I. Pospiszyl, M. Konopczyński (red.), *Resocjalizacja – w stronę środowiska otwartego*, Wydawnictwo PEDAGOGIUM, Warszawa 2007.
- [4] Cueff D., *Dziecko na ulicy*, GPAS, Warszawa 2006.
- [5] Fidelus A., *Dzieci ulicy – podobieństwa i różnice w zależności od czynników środowiskowych i kulturowych*, [w:] W. Kubika, B. Urban (red.), *Uwarunkowania i wzory marginalizacji społecznej współczesnej młodzieży*, WAM, Kraków 2005.
- [6] Filas A., *Dorosłe dzieci*, Wprost 45/2000 (936).

- [7] Glasser I., *Homelessness in Global Perspective*, Macmillan Publishing Company, New York 1994.
- [8] Goglin J.L., *Nędzarze w średniowiecznej Europie*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1998.
- [9] Gyurkovich J., *Serce miasta – The heart of the city*, komunikat z XII Międzynarodowej Konferencji Naukowej Instytutu Projektowania Urbanistycznego, Kraków 2008.
- [10] Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2004.
- [11] Kolankiewicz M., *Zapiski o instytucjonalnej opiece nad dzieckiem*, Dziecko krzywdzone, Teoria, badania, praktyka 17/2006.
- [12] Kołodziejczyk T., *Program Street children. Children on the street w Polsce*, [w:] G. Olszewska-Baka (red.), *Dzieci ulicy. Problemy, profilaktyka, resocjalizacja*, Wydawnictwo ERBE, Białystok 2000.
- [13] Komenda Główna Policji, *Raport o zjawiskach patologii społecznej stanie przestępczości i demoralizacji nieletnich oraz przedsięwzięciach w zakresie prewencji kryminalnej w 2005 roku*, Warszawa 2006.
- [14] Król K., *Zjawisko żebractwa dzieci w Polsce współczesnej*, [w:] J. Sztumski (red.), *Pokolenie wygranych? Ciąg dalszy badań nad sytuacją dzieci i młodzieży w procesie transformacji*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2006.
- [15] Kurzępa J., *Młodzież pogranicza – „świnki”, czyli o prostytucji nieletnich*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2001.
- [16] Kurzępa J., *Społeczny kontekst zachowań patologicznych młodzieży na zachodnim pograniczu*, [w:] A. Margasiński (red.), *Psychopatologia i psychoprofilaktyka. Przejawy narkomanii, alkoholizmu, przemocy, zaburzeń psychicznych w rodzinie i w szkole oraz możliwości przeciwdziałania*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2000.
- [17] *Leksykon pedagogiki ulicy*, Warszawa–Łódź–Katowice 2003.
- [18] Machel H., *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1994.
- [19] Malinowska A., Mazur N., *Policyjna akcja przeciwko żebrzącym dzieciom*, Gazeta Wyborcza – Poznań, nr 107, wydanie z dnia 02/08/2007.
- [20] Mikulec E., Anannikova L., *Dzieci do robienia pieniędzy*, Gazeta Wyborcza – Poznań, nr 128, wydanie z dnia 03/06/2008.
- [21] Olszewska-Baka G., Pytka L., *Dzieci ulicy – metodologiczne aspekty profilaktyki interwencyjnej*, [w:] G. Olszewska-Baka (red.), *Dzieci ulicy. Problemy, profilaktyka, resocjalizacja*, Wydawnictwo ERBE, Białystok 2000.
- [22] Pilch T., *Dzieci ulicy – dzieci bez szans*, [w:] B. Głowacka, T. Pilch (red.), *Dzieci gorszych szans*, KKWR, Warszawa 2001.
- [23] Pluskota K., *Charakterystyka problemu „dzieci ulicy” i proponowany program resocjalizacji*, Edukacja Zdrowotna 3/2006.
- [24] Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2008.
- [25] Przymeński A., *Bezdomność dzieci w Polsce współczesnej*, [w:] J. Sztumski (red.), *Pokolenie wygranych? Ciąg dalszy badań nad sytuacją dzieci i młodzieży w procesie transformacji*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2006.
- [26] *Raport – Innovative Programs Servicing Homeless and Street-Living Children around the World: A Compilation of Best-Practice Models from Los Angeles, Mumbai, India and Nairobi, Kenya*, Los Angeles 2005.
- [27] Staszewska A., *Ulica nie jest dla dzieci*, Niebieska Linia 1/2003.
- [28] Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.

- [29] Szczepański T., „Dzieci ulicy” z warszawskiej dzielnicy Praga Północ jako skutek dezintegracji rodziny i współczesnych warunków społeczno-ekonomicznych, praca magisterska, Warszawa 2004.
- [30] Woźniakowska D., *Przestępczość nieletnich dziewcząt we współczesnej Polsce*, Archiwum Kryminologii, t. XXVIII/2005–2006, Warszawa 2007.
- [31] Wójtewicz A., *Seksualizacja dziewcząt. Moda czy aberracja procesu socjalizacji*, [w:] I. Pospiszyl, R. Szczepanik (red.), *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2007.
- [32] *Zjawisko żebractwa w Poznaniu – diagnoza na rzecz wsparcia*, Raport opracowany przez Centrum Innowacji Społecznej SIC!, Poznań 2008.